



Klub Kultury  
im. Heleny Modrzejewskiej w Los Angeles

## HELENA MODJESKA ART AND CULTURE CLUB

### BIULETYN PREZESA – KADENCJA 2018-2020

Szanowni Państwo,

20 czerwca 2020 roku

Od rozpoczęcia naszej kadencji w **czerwcu 2018 r.**, odbyło się wiele wydarzeń, które teraz wspominamy z nostalgią, czekając na możliwość organizowania równie wspaniałych wieczorów, koncertów, czy przyjęć. Od wykładu wybitnego naukowca, wieloletniego członka klubu **Dr Jana Iwańczyka** 22 września 2018 r. do koncertu **Dominiki Świątek** w Santa Monica 29 lutego 2020 r., cieszyliśmy się z comiesięcznych spotkań. Były wśród nich imprezy tylko dla nas (kolędowanie z Karoliną Naziemiec i Marcinem Gortatem w 2019 r.) oraz współorganizowane z innymi, np. Klubem PAPA w Orange County (Teatr Polski z Toronto). Spotykaliśmy się też na wydarzeniach sponsorowanych przez Klub – w tym galowe otwarcie Festiwalu Filmowego, Koncert Galowy Konsulatu RP, lub Wykład im. Ignacego Jana Paderewskiego w USC.



*Publiczność na koncercie 100-lecia Odzyskania Niepodległości, Kate Liu gra Paderewskiego. Fot. Maria Kubal.*



*Kate Liu przy klawiaturze. Senator Anna Maria Anders z prof. Andrzejem Targowskim i P. Jasińskimi.*

W 2018 roku obchodziliśmy 100-lecie odzyskania niepodległości Polski organizując koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu **Katarzyny Sądej** i **Barbary Bochenek** (opisany w tym tomie). Pomogliśmy

Konsulatowi zorganizować Koncert Niepodległości 5 listopada 2018 w Colburn School of Music, gdzie honorowym gościem była Senator **Anna Maria Anders**, a grała młoda gwiazda pianistki, **Kate Liu**.



Po koncercie "100 lat Polski w muzyce, 2018. Od lewej: Elżbieta Trybuś, Marcin Gortat, Katarzyna Sądej, Ewa Barsam, Miro Kępiński. Za nimi: dr Witold Sokółowski, Maja Trochimczyk i Chris Justin. | Dar Młodzieży w San Pedro w grudniu.

Podczas naszego kolędowania 15 grudnia 2018 r. Nagrodę im. Heleny Modrzejewskiej otrzymała Mistrzyni Mowy Polskiej, **Jadwiga Barańska** a mini-recital kolęd wykonali legendarna sopran **Teresa Kubiak** i znakomity pianista, prof. **Wojciech Kocyan**, z udziałem dzieci z Polskiej Szkoły. Nagroda im. Heleny Modrzejewskiej, ustanowiona w 2010 r., jest nagrodą za całokształt twórczości w dziedzinie aktorstwa. Do tej pory laureatami byli m.in. Jan Nowicki, Anna Dymna i Barbara Krafftówna. Nowi członkowie Klubu otrzymali pamiątkowe certyfikaty.



Prezentacja Nagrody im. H. Modrzejewskiej dla Jadwigi Barańskiej, 2018. McGroarty Arts Center, Tujunga.

Rok wydarzeń 100-lecia niepodległości zakończyliśmy zwiedzaniem żaglowca **Dar Młodzieży** w porcie San Pedro. Odbывał on podróż dookoła świata i zatrzymał się w Kalifornii.



Nowi członkowie Klubu z certyfikatami członkostwa w grudniu 2018 roku: Syl Vès, Urszula Budoin Jaskółka, Jolanta Budny, dr Wojciech Kocyan, Aleksandra Kaniak, dr Maja Trochimczyk, Katarzyna Śmiechowicz, Agnieszka Depińska, Marcin Depiński, Sylwia Wilk, Izabella St. Clair.

W styczniu 2019 r. w Galerii Hellada odbyła się prezentacja sztuki gobelinów **Moniki Chmielewskiej Lehman**, w tym nowego projektu oraz eksperymentalnej sukni pokazanej przez Agnes Kaźmierczak. W lutym zawiązał do nas z Polski duet **Piramidy** z koncertem piosenki aktorskiej *Mickiewicz akustycznie* – **Piotr**

**Kajetan Matczuk** (głos, fortepian, gitara) i **Tomasz Imienowski** (gitara basowa); grali dla nas w eleganckiej sali Centerpointe Club w Playa Vista (fotografie poniżej), wzbogacając koncert dowcipną narracją.

W tym samym miesiącu **Magdalena Grzebalkowska**, biograf Krzysztofa Komedy, opowiadała o swej książce o wybitnym, tragicznie zmarłym pianiście, jazzmanie i kompozytorze. Jego "Kołysanka" z filmu *Rosemary's Baby* Romana Polańskiego stała się międzynarodowym przebojem. Wywiad prowadził Andrzej Maleski.



*Monika Lehman i Maja Trochimczyk instalują gobelin w galerii Hellada, styczeń 2019. Thomas Nelson i Maja Trochimczyk z dyplomami w muzeum lotnictwa w Riverside, marzec 2019.*

W marcu 2019 r. miałam ogromną przyjemność prezentowania dyplomów z gratulacjami od naszego Klubu i od Kongresu Polonii Amerykańskiej harcerzowi polskiego pochodzenia, **Thomasowi Nelsonowi** za odnowienie polskiego samolotu wojskowego w zbiorach muzeum lotnictwa March Air Force Base w Riverside (14 marca 2019).



*Grupa Piramidy na koncercie Mickiewicz akustycznie w Playa Vista, luty 2019 r.*

Trzy dni później młoda gwiazda muzyki popularnej, **Wiktoria Tracz**, wystąpiła w programie piosenek z tekstami **Krzysztofa Dzikowskiego**, słynnego librecisty czyli „tekściarza” polskich muzyków, np. grup Czerwono-Czarni, Niebiesko-Czarni, Czerwone Gitary i Alibabki. Seweryn Krajewski, Stan Borys, Irena Jarocka, Maryla Rodowicz, Kasia Sobczyk, Ewa Bem, Tadeusz Chyła, Anna German, Krystyna Janda, Anna Maria Jopek, Stenia Kozłowska, Czesław Niemen, Jerzy Połomski i Ludwik Sempoliński śpiewali piosenki ze słowami Dzikowskiego. Wśród jego przebojów są: „Anna Maria”, „Ciągłe pada”, „Dozwolone do lat osiemnastu”, „Dzień jeden w roku”, „Gondolierzy znad Wisły”, „Mały książę”, „Tak bardzo się starałem” i „Wiatr od Klimczoka”. Wiktoria Tracz nagrywa piosenki i występuje w programach telewizyjnych od wczesnego dzieciństwa, otrzymując wiele nagród na międzynarodowych konkursach. Spotkanie odbyło się w sali koncertowej Biblioteki Południowej Pasadeny; obsługę techniczną zapewniła muzykom Ella Czajkowska. Wywiad z wybitnym gościem prowadziła Ewa Barsam.



*Wiktoria Tracz wpisuje się do Księgi Spotkań i podczas koncertu w bibliotece Południowej Pasadeny, marzec 2019.*

29 marca 2019 r. zaprosiłam Klub na własny wykład *Kim była Helena Modrzejewska? (Who Was Helena Modjeska?)* towarzyszący wystawie Heleny Modrzejewskiej w **Laguna Art Museum**. Tekst wykładu stał się osnową jej biografii w niniejszym albumie. Nasza patronka to producent i reżyser, autorka kostiumów i scenografii. To gwiazda teatru i ikona stylu. Okazała się również utalentowaną literatką o surrealistycznej wyobraźni i talencie plastycznym: dwujęzyczną bajkę-moralitet dla wnuka Feliksa zilustrowała własnymi

akwarelami fantastycznych przygód oraz wiernymi reprezentacjami flory kalifornijskiej. Unikalna książka jest obecnie w zbiorach specjalnych biblioteki Uniwersytetu Kalifornijskiego w Irvine.



Krzysztof Dzikowski, Witkoria Tracz, i Chris Justin po koncercie Agata Pilitowska, Elzbieta Trybus, Maria Nowotarska i Maja Trochimeczyk w Huntington Library, styczeń 2020. Dr Maja Trochimeczyk w Laguna Art Museum, marzec 2019.

W maju 2019 roku w Magicopolis odbyła się prapremiera eksperymentalnej sztuki *Helena* o Helenie Modrzejewskiej, napisanej i wykonanej przez aktorkę Teatru Starego w Krakowie, **Martę Ojrzyńską** (tekst z „Culture Avenue” jest reprodukowany w naszym albumie).

W czerwcu zaprosiliśmy klubowiczów do kabaretu: **Qui Pro Quo – Polski Kabaret** to program dobrze znanych i ukochanych piosenek z Piwnicy pod Baranami, Qui Pro Quo i Kabaretu pod Egidą w wykonaniu Polskiego Klubu z Las Vegas. W sali koncertowej Biblioteki Południowej Pasadeny pokazaliśmy 10 surrealistycznych obrazów Katarzyny Kociomyk, malarki z Las Vegas. Wieczór uprzyjemniła gorąca kolacja z restauracji Polka.



Syl Vès, Andrzej Warzocha, Anna Sadowska, Ewa Barsam. | Kabaret z Las Vegas z zarządem Klubu, czerwiec 2019.

10 dni później, w czerwcu, odbyło się spotkanie z **Teatrem Fantazja** z Sydney, Australia, który przywiózł do Hollywood Fringe Festival sztukę kalifornijskiego malarza **Andrzeja Kołodzieja (Andrew Kolo)** o Salvadorze Dali, *The Trial of Dali*. Na tym samym festiwalu mieliśmy też okazję podziwiać talent **Moniki Ekiert** w sztuce *The Seven Year Itch*, w słynnej roli uwiecznionej przez Marylin Monroe.



*Polski kabaret z Las Vegas w Poludniowej Pasadenie, czerwiec 2019. | Andrzej Warzocha i Chris Justin z Emmy.*

Sezon 2019-20 rozpoczęliśmy we wrześniu 2019 r. od wykładu prof. **Andrzeja Targowskiego** w rezydencji Państwa Iwańczyk. Prof. Targowski zaprezentował swoją najnowszą książkę *Granice cywilizacji*, która zainspirowała wiele dyskusji wśród publiczności. 29 września 2019 r. w rezydencji prof. Wojciecha Kocyana odbył się cudowny recital fortepianowy braci Yoder. **Lukasz, Dominik i Kasper Yoder** to dzieci pianistów Róży Kostrzewskiej-Yoder, znanej jako wybitna nauczycielka fortepiano, promująca polską muzykę oraz profesora fortepiano, Douglasa Yoder. Młodzi pianiści (12 do 19 lat) biorą udział w licznych międzynarodowych konkursach i wygrywają wiele nagród. Naprawdę warto było zaprezentować ich talenty.



*Dr Irmina i prof. Andrzej Targowski, wrzesień 2019. | Dr Witold Sokołowski, Joanna Borkowska-Surucic (dyrektor Teatru Fantazja z Sydney), Andrzej Kołodziej (Andrew Kolo), autor sztuki, czerwiec 2019. | Nowy członek Klubu Marcin Gortat i Prezes dr Maja Trochimczyk na otwarciu Polskiego Festiwalu Filmowego, październik 2019.*

W październiku 2019 r. Klub był jednym ze sponsorów Polskiego Festiwalu Filmowego oraz Wykładu im. Paderewskiego w nietypowym formacie, tj. prezentacji nowego musicalu o *Trzech Paderewskich*. W listopadzie zaprosiliśmy naszych członków na koncert **Shandy & Eva** w studio Kulak's Woodshed w North Hollywood, promując ich nową płytę CD *Spróbuj*. Shandy (Shandrelica Casper) jest perkusistką z Curacao na Karaibach, Eva (Ewa Żmijewska) jest gitarzystką z Warszawy, magistrem kompozycji z California Institute of the Arts. Niezapomniany koncert w malutkiej salce na 30 osób, gdzie zmieściło się nas ponad 60 jak sardynki w puszcze, miał unikalną atmosferę i energię muzyki nagranej i transmitowanej na żywo przez sześć kamer i tuzin mikrofonów. Dr Elżbieta Trybuś w swoim sprawozdaniu napisała: „Obydwie artystki

zaprezentowały nowoczesne utwory jazzowe wykazując doskonale przygotowanie zarówno instrumentalne jak i wokalne. Każdy z utworów poprzedzony był krótkim ale niezwykle ciekawym wprowadzeniem na temat powstania i inspiracji do jego napisania. Pomimo małego pomieszczenia oraz nagrywania płyty z koncertu nastrój był wyśmienity. Można było zakupić dysk z nagraniami oraz skorzystać ze smacznego poczęstunku przygotowanego przez zarząd Klubu. Goście dopisali mimo bardzo upalnej pogody jak na listopad”.



*Same blondynki: Jola Herz, Helena Kołodziej, Halina Jagoda, Katarzyna Ligwińska, Katarzyna Śmiechowicz i Elżbieta Michalkiewicz. Grają Shandy i Eva w Kulak's Woodshed, Hollywood, listopad 2019.*

W grudniu 2019 r. gościli nas Państwo Kołodziej w swej eleganckiej willi w Beverly Hills na spotkaniu z koszykarzem i filantropistą **Marcinem Gortatem**. Z bohaterem wieczoru rozmawiał aktor-dziennikarz sportowy **Marcin Harasimowicz**. Oczywiście śpiewaliśmy kolędy, pięknie prowadzone przez **Karolinę Naziemiec**. Jak stwierdziła Elżbieta Trybuś, „Harasimowicz, polski aktor i dziennikarz zamieszkały w Los Angeles, przeprowadził ciekawy wywiad z Marcinem Gortatem na temat jego kariery w koszykówce i jego osiągnięć w sławnych zespołach w Polsce, w Niemczech i w USA. Gortat opowiadał z dużą dozą humoru o początkach swojej kariery w Polsce i za granicą. Poinformował również o swojej emeryturze jako zawodowy koszykarz oraz o akcjach charytatywnych. Wieczór kolęd poprowadziła Karolina Naziemiec, wybitna altowiolistka i wokalistka jazzowa przy akompaniamencie **Oliwii Kierdal**, pianistki rodem z Australii. Wieczór ten był naprawdę bardzo wyjątkowy a goście składali sobie wzajemnie życzenia świąteczne”. Film ze spotkania nagrała polonijna ekipa telewizyjna.



*Spotkanie świąteczne: Chris Justin, Helena Kołodziej, Marcin Gortat, Elżbieta Przybyła, Karolina Naziemiec, dr Maja Trochimczyk, Beata Czajkowska, dr Elżbieta Trybuś, Ewa Barsam i Anna Sadowska. Bal Sylwestrowy, 31 grudnia 2019: E. Trybuś, M. Trochimczyk, E. Barsam, E. Przybyła, C. Justin, B. Czajkowska oraz Syl Vès.*

Klub przywitał Nowy Rok 2020 w dniu 31 grudnia 2019 roku eleganckim **Balem Sylwestrowym** w Imperial Ballroom, The Olympic Collection, Los Angeles, ze Zbigniewem Gałązką jako wodzirejem. Nagrodę im. Heleny Modrzejewskiej za 2019 r. zarząd Klubu przyznał aktorkom emigracyjnym, **Marii Nowotarskiej** i **Agacie Pilitowskiej** z Toronto. Laureatki wystąpiły we własnej sztuce *Dobry wieczór, Monsieur Chopin*, opartej na listach Chopina. Spektakl odbył się 31 stycznia 2020 w Magicopolis, Santa Monica. Dr Elżbieta Trybuś stwierdziła: “Sztuka została napisana i reżyserowana przez Marię Nowotarską i sponsorowana przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Muzyka Chopina była wspaniałym akcentem spektaklu. Dekoracja sali teatralnej została wykonana głównie przez Prezes Klubu (gwiazdy zatrzymały się u niej i przywiozły jej meble do teatru). Po spektaklu z licznymi bisami, dr Maja Trochimczyk wręczyła obydwu aktorkom 2019 Nagrodę Klubu im. Modrzejewskiej oraz pogratulowała owocnej współpracy i sukcesów w krzewieniu sztuki i kultury polskiej za granicą. Był to wspaniały wieczór pełen artystycznych przeżyć”.



Maja Trochimczyk, Dominika Świątek, Maria Kubal, po koncercie “Groszki i różę”, luty 2020.

**Dominika Świątek** z akompaniamentem **Andrzeja Perkmana** pięknie interpretowała ulubione piosenki Ewy Demarczyk, Jacka Kaczmarskiego i innych w recitalu *Groszki i różę* 29 lutego 2020 r., w sali koncertowej Biblioteki Santa Monica. Recital okazał się pożegnaniem spotkań „na żywo”. Cały koncert to był hołd dla wspaniałej polskiej poezji i prezentacja ważnej części polskiej kultury: oryginalnej tradycji polskiej piosenki poetyckiej. Świątek, związana z Teatrem Hybrydy Uniwersytetu Warszawskiego, to piosenkarka, poetka i kompozytorka. W pierwszej części koncertu prezentowane były utwory Ewy Demarczyk, m.in. *Tomaszów*, *Groszki i różę*, *Grande Valse Brillante*, *Skrzypek Hercowicz*, i inne. Dobrze znane i przejmująco wykonane piosenki głęboko wzruszyły słuchaczy. W drugiej części wysłuchaliśmy ciekawych piosenek Jacka Kaczmarskiego, *Nasza klasa*, *Mucha w szklance lemoniady*, i in.



Po spotkaniu w lutym 2020, Klub im. Modrzejewskiej odwołał wszystkie zaplanowane występy ze względu na zakaz spotkań przez stan Kalifornia. 25 kwietnia 2020 roku Zarząd zatwierdził jednomyślnie wieloletnich członków Klubu na pozycje Sekretarza (**Barbara Nowicka**) oraz Skarbnika (**Maria Kubal**). Dr Elżbieta Trybuś, były Sekretarz i Elżbieta Przybyła, były Skarbnik, pozostały w zarządzie. Witamy nowych członków Zarządu i dziękujemy dwóm Elżbietom odchodzącym ze swoich stanowisk za pracę dla Klubu. Nie wszystkie zmiany w Zarządzie były szczęśliwe: 21 listopada 2019 r. zmarł tragicznie w wypadku samochodowym dr **Witold Sokolowski**, Wiceprezes Klubu. Jest to dla nas wszystkich niepowetowana strata. Do zakończenia roku 2020 uhonorowaliśmy pamięć Witka pozostawiając wakat funkcji Wiceprezesa.

Dr Maja Trochimczyk, Prezes





*Prezes Maja Trochimczyk, Maria Nowotarska, Agata Pilitowska, styczeń 2020. Jan i Elżbieta Iwańczyk, 2018.*



*Magdalena Grzebałkowska, Andrzej Maleski. | Edward i Maria Pilatowicz, M. Grzebałkowska, Chris Justin, luty 2019.*



*Syl Vès, Dominika Świątek, Elżbieta Romuzga, Eva Violet, luty 2020. | Koncert Andrzeja Perkmana i Dominiki Świątek.*

## STO LAT POLSKI W MUZYCE

dr Maja Trochimczyk, wykład w Beverly Hills, 20 października 2018 r.



W 2018 roku, obchodzimy 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Ponieważ myślę, że słowo „odzyskanie” jest dość niezgrabne, zatytułowałam nasz koncert „100 lat Polski w muzyce”. W tym roku Klub Kultury im. Heleny Modrzejewskiej liczy 47 lat, a powstał w 1971 roku. Ale, co ciekawe, w ciągu stu lat, które minęły od 1918 roku, Polska była niepodległa tylko przez 50 lat (minus sześć lat drugiej wojny światowej pod okupacją niemiecką i sowiecką, oraz 44 lata rządów sowieckich w PRL, 1945-1989). W rzeczywistości jesteśmy mniej więcej w tym samym wieku...

Niemniej nasz Klub nawet z 47-letnią historią jest pół żartem, pół serio. Poważnie: gdybyśmy mieli umieścić w tej sali wszystkie książki, artykuły, dzieła sztuki i wynalazki naszych członków, nie byłoby miejsca dla gości, te liczby są w tysiącach! Poważnie traktujemy nasze amerykańskie kariery i mamy ugruntowane pozycje w naszych dziedzinach – akademickich, biznesowych, medycznych lub artystycznych. Humorystycznie: ponieważ dbamy o dobry humor; cieszymy się nawzajem własnym towarzystwem i lubimy dzielić się tą radością z innymi, jednocześnie promując polską kulturę w Kalifornii. Towarzystwo Wzajemnej Adoracji? Być może...

Dziś świętujemy 100 lat muzyki polskiej. Dlaczego w muzyce? Zaczę od anegdoty. Kiedy przeprowadziłam się z Polski do Kanady w 1988 roku, byłam bardzo zaskoczona zawartością informacji dostępnych w mediach, gazetach i wieczornych wiadomościach telewizyjnych. Muzyka klasyczna, sztuka – wszystko to było nieobecne. W *mojej* Warszawie otwarcie Konkursu Chopinowskiego, Festiwalu Warszawska Jesień, Festiwalu Filmowego Konfrontacje lub Jazz Jamboree były uhonorowane w ogólnopolskich wiadomościach telewizyjnych i na pierwszych stronach gazet. Muzyka klasyczna i sztuka były zawsze bardzo ważne i poważane w PRL, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Mimo, że był to kraj marionetkowy, pod kontrolą ZSRR, jednak cenił sztukę i artystów. Polska czciła Chopina, pół-francuskiego emigranta, pianistę i kompozytora jako swój narodowy symbol. Piękno. Artyzm. Wzruszenie.

Może dlatego, że materialne dobra kraju były tak wiele razy zniszczone? Nasz kraj przeżył jedną tragedię po drugiej. Polska przetrwała 123 lata rozbiorów, bez własnego rządu lub struktur państwa. Naród przeżył, bo „poszedł do domu”: rodziny czytały polskie książki i śpiewały polskie piosenki „przy kominku” – kolędy i piosenki wojskowe, krakowiaki i mazurki, albo ballady ze słynnych *Śpiewów Historycznych* Juliana Ursyna



Gen. Hallera, utworzonej w USA i Kanadzie, aby pomóc w wyzwaniu Polski podczas pierwszej wojny światowej. Ta Wielka Wojna, by zakończyć wszystkie wojny, która nic nie zakończyła...



Paderewski - portret autorstwa Artura Szyka. Kartka pocztowa, kolekcja prywatna. Okładka Hej Orle Biały autorstwa Paderewskiego. Polskie Muzeum w Ameryce, Chicago.

Błękitna Armia składała się z około 90.000 Amerykanów i Kanadyjczyków, którzy wyemigrowali z ziem polskich, Galicji lub Podhala. Ci biedni chłopcy przekształcili się w robotników fabrycznych w Chicago, czy Toronto, ale wrócili do Europy, by walczyć – najpierw razem z Francją przeciwko Niemcom, a następnie w Polsce, aby przywrócić niepodległość kraju i bronić go podczas wojny sowieckiej 1920 r. Cud nad Wisłą – a potem powrót weteranów do ciężkiego życia w Chicago, Milwaukee, lub Toronto. Błękitna Armia została celowo zapomniana przez propagandystów PRL; historia obrony Europy przed Sowiecami nie mogła być nauczana wtedy w szkołach. Przynajmniej dzisiaj o nich pamiętajmy.

W naszym programie na razie pomijamy lata międzywojenne. Druga wojna światowa. Kolejny wysiłek, by zakończyć wszystkie wojny. Znowu niepowodzenie. Wojny, te straszne tragedie, są całkowicie bez sensu! *Dziś do Ciebie przyjść nie mogę* to piosenka napisana w 1943 roku z tekstem i muzyką Stanisława Magierskiego, farmaceuty z Lublina i członka Armii Krajowej. Przypomnijmy, że AK to największy zorganizowany podziemny ruch oporu przeciwko Niemcom na świecie: około 400.000 osób spiskujących przeciwko okupantom niemieckim i sowieckim podczas drugiej wojny światowej.

Niestety, podobnie jak *Zakazane piosenki*, ta nostalgiczna piosenka została przywłaszczona przez propagandę PRL i przeniesiona od Armii Krajowej do partyzantów Armii Ludowej, utworzonej w 1944 roku i kontrolowanej przez Sowieców. Ich liczba była znacznie mniejsza (około 30.000), ale byli oni przedstawiani jako najważniejsi bohaterowie i bojownicy o wolność przez propagandę powojenną. Tymczasem, „wykłęci” żołnierze Armii Krajowej kontynuowali walkę przeciwko Sowiecom i, podobnie jak odważny rotmistrz Witold Pilecki, byli bezlitośnie ścigani i zabijani. Dopiero teraz możemy odtworzyć wspomnienia o nich, robić filmy i pisać książki o ich ofiarnym życiu.

Kolejną piosenką, także z II wojny światowej, są *Czerwone maki na Monte Cassino* napisaną w 1944 roku w przededniu tragicznego zwycięstwa polskich żołnierzy. Monte Cassino było klasztorem benedyktynów, w którym pochowano św. Benedykta i jego siostrę św. Scholastykę. Niemcy przekształcili klasztor w twierdzę, która zablokowała główną drogę w kierunku Rzymu i zatrzymała siły alianckie. Polacy zostali poświęceni, aby szturmować tę cytadelę – większość żołnierzy zginęła na stokach Monte Cassino. Co ciekawe, jeśli dzisiaj

odwiedzasz ten klasztor, pierwszą rzeczą, którą zauważysz, jest to, że mnisi benedyktyni – synonim ciężkiej pracy – odbudowali swój klasztor i kościół dokładnie tak, jaki był przez stulecia, ze wszystkimi wykwintnymi mozaikami, architekturą, czy witrażami. Zajęło im to ponad 20 lat, ale nie chcieli zaakceptować zniszczenia wojny i wymazali jej pamięć.

Powróćmy do *Czerwonych maków*. Feliks Konarski (1907-1991) napisał tekst, a Alfred Schütz (1910-1999) napisał muzykę. Konarski był żołnierzem II Korpusu gen. Władysława Andersa i reżyserem wojskowej grupy teatralnej („Polska Parada”). W okresie międzywojennym w Polsce pisał teksty do popularnych piosenek jako „Ref-Ren”. Był także jednym z tych, którzy przeżyli wojnę a po jej zakończeniu osiedlił się w Londynie i wystawił ponad 30 przedstawień teatralnych dla Polonii. Po 1965 roku trafił do Chicago, gdzie przez wiele lat prowadził program radiowy *Czerwone maki*. Słynna piosenka została skomponowana dla Armii Andersa, a wraz z nią honorujemy żołnierzy walczących o niepodległość Polski poza Polską. Wybraliśmy ten utwór, aby zilustrować trzy fakty z polskiej historii.

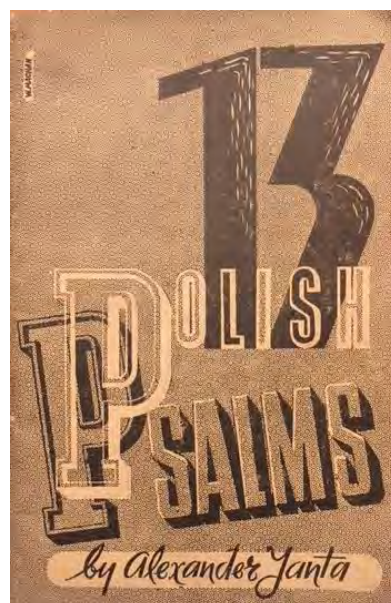
*“Miejsce uświęcone krwią Polaków, którzy zginęli za wolność ojczyzny”  
- pomnik upamiętniający masakrę ludności cywilnej na Woli, 5 sierpnia  
1944 r., Powstanie Warszawskie. Ten pomnik jest blisko mojego domu  
na Woli, w pobliżu Rosyjskiego Cmentarza Prawosławnego i Parku  
Sowińskiego. Zdjęcie: Maja Trochimczyk.*

Po pierwsze: Polska walczyła u boku Aliantów na wielu frontach, a mimo to w 1945 r. odmówiono jej niepodległości. Ta gorzka prawda jest doskonale zilustrowana w filmie premierowym na Gali Otwarcia Festiwalu Filmu Polskiego w Los Angeles, *Dywidzjon 303*, z fantastyczną rolą Macieja Zakościelnego. Na podstawie popularnej powieści Arkadego Fiedlera, film przedstawia udział bohaterów polskich pilotów w bitwie o Anglię: zestrzelili 126 niemieckich samolotów, tracąc jedynie osiem własnych. Jednak odmówiono im prawa do marszu w Paradzie Zwycięstwa po zakończeniu wojny, bo Churchill i Roosevelt współpracowali ze Stalinem. Rząd polski na uchodźstwie, znajdujący się w Londynie, i odmawiający akceptacji radzieckiej okupacji kraju, był przysłowiowym “cierniem w ich boku”.



Drugi fakt: Polska straciła ponad połowę swoich ziem po tym, jak Sowietci przejęli obszary, gdzie jest teraz Litwa, Białoruś, Ukraina – tzw. Kresy. W latach 1940-41, deportowano na Syberię, do Kazachstanu i Azji Środkowej ok. 1,5 miliona Polaków; zginęło około 500.000 osób. Spośród tych, którzy przeżyli, armia Andersa zgromadziła prawie 80 tysięcy żołnierzy i przyjęła ponad 37 tysięcy zesłańców cywilnych, kobiet, dzieci i sierot wojennych. Wyruszyli do Iranu, Palestyny, Włoch i dalej w świat. Indie powitały tysiąc polskich sierot z Hanką Ordonową – słynną przedwojenną gwiazdą, Ordonką – jako ich nauczycielką (można przeczytać jej historię w jej pamiętniku, wkrótce ukaże się po raz pierwszy w angielskim tłumaczeniu). Nowa Zelandia otrzymała „na przechowanie” pięćdziesiąt polskich dzieci, istnieje tam muzeum, które to potwierdza! Polskie obozy dla uchodźców znajdowały się w Kenii, Ugandzie, Rodezji, Australii i Meksyku. Możemy dowiedzieć się więcej, jeśli dołączymy do grupy „Kresy-Siberia” na portalu Facebook i przeczytamy wiadomości od dzieci ocalonych, rozsianych dosłownie po całym świecie.

Trzeci fakt historyczny: ok. 10% Armii Andersa stanowili Żydzi, w tym większość muzyków. Możemy tu wymienić Jerzego Petersburskiego (1895-1979), który napisał ostatnią piosenkę w naszym programie, czy Henryka Warsa, czyli Henryka Warszawskiego, czyli Henry’ego Varsa (1902-1977), którego archiwum znajduje się obecnie w Centrum Muzyki Polskiej w USC, a jego dzieci mieszkają w Los Angeles. Pamiętamy Alfreda Schütza, kompozytora piosenki *Czerwone maki*. Po wojnie, Schütz wyjechał do Brazylii na 15 lat, ale wylądował w Monachium, pracując dla Radia Wolna Europa przez kolejne 25 lat. Paradoksalnie po śmierci Schütza w 1999 r. i jego żony (bezdziennie) tantiemy za *Czerwone maki*, hymn walki antyniemieckiej polskich żołnierzy, były zabrane przez kraj związkowy Bawaria, to samo państwo, które widziało początki dojścia Hitlera do władzy. Dopiero w 2015 roku przyznano rządowi polskiemu honoraria za ten hymn.



Aleksander Janta-Polczyński (1908-1974), okładki *Kłamałem, aby żyć* oraz *13 Polish Psalms*. Portret autora.

Tak więc trzema wojennymi pieśniami upamiętniamy ogromne ofiary Polaków podczas obu wojen światowych: cierpienia i tragedie, które doprowadziły do powstania narodowego stresu pourazowego, jaki nadal nas dotyka. (Taka przynajmniej jest teza Macieja Świrskiego z Polskiej Fundacji Narodowej). Polacy nie mogli powiedzieć prawdy przez 50 lat po wojnie: przeszli z ognia w ogień, od opresyjnych rządów niemieckich i sowieckich, do sowieckiej okupacji kraju podzielonego na pół i przekształconego z wieloetnicznego, kulturowo zróżnicowanego narodu, w prawie jednolite polski i katolicki. Według brytyjskiego historyka Normana Daviesa, polski spis ludności z 1931 r. wymieniał narodowości: polska 69% populacji, ukraińska 15%, żydowska 8,5%, białoruska 4,7%, niemiecka 2,2%, rosyjska 0,25%, litewska 0,25% i czeska 0,09%.<sup>3</sup> Tak więc jedna trzecia ludności Polski składała się z mniejszości.

Jednak po wojnie Polska stała się w większości etnicznie polska, nie tylko z powodu Holocaustu i wyjazdu resztek Żydów w latach 1946-48 (ocaleni nie chcieli żyć pod rządami sowieckimi, a wielu z nich udało się do nowo-powstałego Izraela), ale także z powodu deportacji Polaków z terenów przejętych przez Związek Radziecki (ok. 4,5 mln deportowanych) i wypędzenia Niemców ze Śląska i Pomorza, ziem nadanych Polsce w zamian za utracone prowincje wschodnie. Granice się zmieniły, kraj się skurczył i stracił także mieszkańców słowiańskich. Białorusini, Rusini, Ukraińcy, Litwini pozostali tam, gdzie żyli od pokoleń, ale znaleźli się w republikach radzieckich po przesunięciu granic.

Straty były ciężkie dla wszystkich; nie ma polskiej rodziny, która nie straciłaby kogoś w czasie II wojny światowej. Słyszeliśmy już w naszym Klubie wspomnienia kalifornijskich Sybiraków (ostatnio w 2016 r.); spotkania organizowała Dorota Czajka-Olszewska, była Prezes Klubu, z rodziny deportowanych. Sama wyliczyłam moje rodzinne straty w dwóch książkach poetyckich *Krojenie chleba* (2014) i *Deszczowy chleb* (2016).<sup>4</sup> Od dawna Polacy nie mogli stawić czoła przeszłości, radzić sobie z bólem i iść naprzód. Nie-wyleczona trauma wciąż wybucha w miejscach publicznych – w postawach ofiar, ostrym tonie ataków w mediach społecznościowych, pełnych nienawiści. Przez prawie 50 lat fakty historyczne nie mogły być dyskutowane publicznie, chociaż wszyscy znali je z domu – wiedzieli np. o morderstwie polskich oficerów w Katyniu, o deportacjach, ludobójstwie i zradach.

<sup>3</sup> Norman Davies, *God's Playground: A History of Poland*, Columbia University Press, t. 2, s. 460.

<sup>4</sup> Maja Trochimczyk, *Slicing the Bread*, Finishing Line Press, 2014; *The Rainy Bread: Poems from Exile* (Moonrise Press, 2016), drugie rozszerzone wydanie, 2021.

Po 1945 roku Polacy stanęli przed trudnym wyborem. *Linia Podziału*,<sup>5</sup> przechodziła przez każdą rodzinę, każde serce. Przytoczyłam tu tytuł bardzo interesującej pracy emigracyjnego pisarza Aleksandra Janty-Pończyńskiego (1908-1974) o etycznych i osobistych dylematach emigrantów, moim zdaniem znacznie lepszej analizie problemu niż *Emigranci* Sławomira Mrożka czy Janusza Głowackiego, bardziej zgodnej z prawdą, ale niewygodnej dla propagandy PRL i jej spadkobierców. Mam nadzieję, że Klub im. Heleny Modrzejewskiej zaprezentuje inscenizację tego fantastycznego spektaklu po polsku, w Kalifornii. Podobny temat, tragedii emigracji, pojawia się w cyklu wierszy Janty-Pończyńskiego, pt. *13 Polish Psalms*<sup>6</sup> (Londyn, 1944). Wyrażają one przejmujący smutek i traumę wysiedlonych Polaków, martwiących się o swoje rodziny w Polsce, próbujących pogodzić się ze stratą i cierpieniem.

Jakie były powojenne opcje dla Polaków? Opcja numer jeden: Zapewnienie przetrwania Polski jako narodu w obrębie jej historycznych granic, jednak zmniejszonej, poprzez zaakceptowanie radzieckiej dominacji i utrzymanie przy życiu polskiego języka i kultury. Oznaczało to pozostanie na miejscu, posiadanie dzieci i pomoc w ich wyrośnięciu np. na twórców filmowych, których dziś witamy. Oznaczało to jednak: kompromis, orwellowski podwójny głos, „double-speak”. Opcja numer dwa: Zagwarantowanie przetrwania prawdy o Polsce poza krajem, bez kłamstw, masek i propagandy poprzez emigrację, by utrzymać kruchą polską tożsamość w obcych stronach. Oznaczało to pozostawienie Starego Kraju i odtworzenie go na nowo w Nowym Świecie. To my, członkowie Klubu im. Heleny Modrzejewskiej, polscy Kalifornijczycy. Oznaczało to: utratę korzeni i geograficznie spójnej tożsamości narodowo-kulturowej.

Pierwsza strategia doprowadziła do biologicznego przetrwania i zachowania Polski jako narodu na obszarze (mocno okrojonych) własnych ziem. Druga strategia spowodowała rozproszenie „reszty” wśród wielu krajów przyjmujących emigrantów. To tak, jakby bomba wybuchła w środku Polski i wysłała Polaków na cały świat. Moglibyśmy spojrzeć na to jako na ogromną tragedię, albo na zwycięstwo, bo teraz cały świat należy do Polaków i wszędzie jest Polska.



*Katarzyna Sądej i Basia Bochenek w sukniach wieczorowo-patriotycznych projektu Eweliny Barlak, fot. Lucyna Przasnyski. | Występują Sądej i Bochenek, fot. Iga Supernak, 2018.*

Przejdźmy teraz do następnej części programu, popularnych piosenek Derwida, napisanych przez awangardowego kompozytora Witolda Lutosławskiego (1913-1994) pod pseudonimem, a teraz nagranych przez Katarzynę Sądej i Basię Bochenek. Te utwory ilustrują pierwszą opcję, strategię przetrwania przez udawanie, noszenie masek i adaptację, przy jednoczesnym upewnieniu się, że jądro prawdy pozostaje ukryte we wnętrzu. Przypominają mi się maski noszone przez bohaterów fantastycznej powieści Witolda Gombrowicza *Ferdydurke* (1937) – maski do ukrycia prawdziwej tożsamości, maski noszone na maskach, po maskach. To polski kompromis, „mała stabilizacja”. Gombrowicz (1904-1969), autor surrealistycznych sztuk

<sup>5</sup> Aleksander Janta Pończyński, *Linia Podziału*, Londyn: Oficyna Poetów i Malarzy, 1963.

<sup>6</sup> Maja Trochimczyk, „13 Psalms by Aleksander Janta-Pończyński“, blog *Chopin with Cherries*, t. 9 nr 6, 2018.

<http://chopinwithcherries.blogspot.com/2018/08/from-13-polish-psalms-by-alexander.html>. Poeta lubił formę psalmów, wydał też w dwóch językach *Psalmy z domu niewoli* (Glasgow, 1944), *Psalms of Captivity* (Nowy Jork, 1947).

i powieści, sam był emigrantem. Spędził lata 1939-1963 w Argentynie, a później wrócił do Europy – najpierw do Niemiec, a potem do południowej Francji. Nie miał po co wracać do Polski. Jego Polska już nie istniała.

*Dr Elżbieta Trybuś, Marcin Gortat, Katarzyna Sądaj, dr Witold Sokołowski, dr Maja Trochimczyk, Ewa Barsam, Chris Justin, Miro Kępiński po koncercie w Beverly Hills.*



Słuchając piosenek Derwida, możemy zadać sobie pytanie – kim był prawdziwy Lutosławski: światowej sławy awangardowy eksperymentator, czy też ten, który świętował dzieciństwo, pory roku, humor i miłość w swoich uroczych i stylowych piosenkach popularnych? Co było prawdą? Co przetrwa? W PRL musieliście ukrywać to, co znaliście; trzeba było udawać i kłamać, aby żyć „jako tako” – nazywaliśmy to „po japońsku” – i robić swoje. W wielu miejscach nadal musimy to robić i dzisiaj. Kłamać, aby przeżyć. Załóż maskę, aby zachować pracę, aby przeżyć.

Oczywiście spadkobiercy tych, którzy zostali wywłaszczeni przez PRL po 1945 r., mieli prawo do odzyskania własności. Ale ci, którzy stracili ziemię i majątek w Związku Radzieckim, nic nie otrzymali, a straty wielu, którzy zostali okradzeni i zmasakrowani lub zamordowani przez niemieckich żołnierzy i obywateli, również nie zostały spłacone. Powróciła demokracja, a wraz z nią niekończące się spory i nieporozumienia, które pogrzyżyły Polskę przed jej upadkiem w 1795 roku i zagrażają jej niezależności nawet teraz... Smutna historia, więc wróćmy do muzyki.

Kompozytor ostatniego utworu naszego programu, Jerzy Petersburski (1895-1979), polski Żyd i weteran II Korpusu Generała Andersa, jest przykładem Opcji nr 2 – tych, którzy wyjechali z kraju. Po odbyciu służby wojskowej, pracował jako pianista w Argentynie i Wenezueli, ale pod koniec życia powrócił do swojej ukochanej Polski. Oto kolejny paradoks: powrócił w 1967 roku, zaledwie rok przed ostatnim masowym wydalaniem żydowskiej pozostałości z Polski w 1968 roku, kiedy tak wielu polskim Żydom kazano opuścić kraj i odebrano polskie obywatelstwo. Petersburski nie tylko powrócił, ale prosperował; ożenił się po raz trzeci (jego druga żona zmarła w 1967 r.). Piosenka *To ostatnia niedziela* z 1935 roku, nostalgiczne tango, pozostała jednym z największych przebojów, szlagierów, okresu międzywojennego i jest popularna do dziś.

Sam utwór pojawił się w wielu filmach, w tym w rosyjskiej *Syberiadzie*, amerykańskiej *Schindler's List*, polsko-francuskiej *Bieli z Trzech kolorów* Krzysztofa Kieślowskiego. Pierwotnie był wykonywany i nagrany przez Mieczysława Fogga (1901-1990), którego historia przetrwania była jeszcze bardziej niesamowita niż słynnego pianisty, Władysława Szpilmana. Weteran wojny polsko-sowieckiej 1920 roku, wokalista od 1928 roku, między wojnami Fogg pracował w teatrze kabaretowym i rewiowym. Podczas drugiej wojny światowej został członkiem Armii Krajowej, prowadząc wiele potajemnych działań i walcząc w Powstaniu Warszawskim. Uratował życie żydowskiego kompozytora Iwo Wesby'ego (Ignacy Singer, 1902-1961) i jego rodziny, chroniąc ich we własnym domu do końca wojny. Potem Wesby trafił do Nowego Jorku, a Fogg został w Polsce; teraz piosenkarz znajduje się na liście Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Nie zapomnijmy o nich. Ich historie czekają na filmy. Dokumentalne. Fabularne. Proszę, nie zapomnijmy o Ordonce i tysiącach polskich sierot wojennych w Indiach. To niezrównana historia bohaterstwa, siły charakteru, i woli przetrwania. Jestem pewna, że przekonałam was już teraz, że dzięki pieśni i muzyce polska tożsamość przetrwała i rozkwitła. My, członkowie Klubu im. Heleny Modrzejewskiej, będziemy mieli okazję wspólnie zaśpiewać polskie kolędy 15 grudnia 2018 roku podczas corocznego przyjęcia świątecznego. Robimy to po amerykańsku, przed świętami Bożego Narodzenia. Jesteśmy Polakami w Ameryce i jesteśmy wdzięczni za nasz nowy dom.

Jak wiadomo, po 1989 roku Polska odzyskała niepodległość, następnie stała się częścią Unii Europejskiej, która miała zagwarantować suwerenność kraju przeciwko sowieckiej dominacji, ale, niestety, zmieniła się w coś innego... To zupełnie inna historia. Około 70% polskich mediów znajduje się obecnie w rękach Niemców. Jeśli chodzi o fabryki, grunty, firmy i nieruchomości należące niegdyś do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,



ich ponowna prywatyzacja była monumentalnym „przekrętem” – to proces, w którym byli dyrektorzy PZPR i inni politycy stali się właścicielami ogromnych części tego, co poprzednio należało do całego narodu w ramach „systemu socjalistycznego”. Smutno i hadko. Jako spadkobiercy wspaniałej patriotycznej tradycji, posłuchajmy rady naszego Wieszcza, Adama Mickiewicza: „miej serce i patrzaj w serce”.

Pozwolę sobie zakończyć rocznicową lekcję historii w muzyce fragmentem wiersza z mojej najnowszej książki, antologii poezji, *Grateful Conversations*.<sup>7</sup>

*W świetle poranka*

[...] Żyjemy na planecie, na której pada deszcz diamentów.  
Mocny deszcz. Musujące kropelki kryształu.  
Chodzimy po niezliczonych skarbach, których nie widzimy.  
Zapominamy, zapominamy i zapominamy –  
skąd pochodzimy – gdzie jesteśmy – dokąd zmierzamy –

[...] Jesteśmy dziećmi Słońca, błogosławieństwem blasku.  
Nosimy w sercach złote gwiazdy miłości – świecimy  
i kwitniemy w kosmicznym ogrodzie gwiazd Światła,  
na diamentowej planecie tego, co JEST –  
w sercu wielkiej, wielkiej Ciszy ...

Dziś jesteśmy bardzo wdzięczni za niesamowitą gwiazdę opery, polsko-kanadyjską mezzosopran Katarzynę Sądej, która zgodziła się uświetnić nasze wydarzenie swoim zadziwiającym głosem i niezwykłą muzykalnością. Jej wspaniały głos jest jeden na milion, wkrótce usłyszycie Państwo jego piękno. Jeśli przeczytacie jej biografię w naszym programie, zobaczycie, jak wiele teatrów operowych już zaprosiło ją do występów. Jesteśmy zachwyceni jej obecnością. Jesteśmy wdzięczni za wsparcie i muzykalność utalentowanej pianistki Barbary Bochenek. Teraz, zatem, bez dalszych ceregieli, dziękuję Państwu za uwagę i zapraszam do wysłuchania *Stu lat Polski w muzyce!*

~ Dr Maja Trochimczyk, Prezes



*Konsul Ignacy Żarski, wykonawcy i Klub im. Modrzejewskiej po koncercie „Sto lat Polski w muzyce”.*

<sup>7</sup> Maja Trochimczyk, „In Morning Light,” w Maja Trochimczyk i Kathi Stafford, red. *Grateful Conversations: A Poetry Anthology*, Moonrise Press, 2018.

## UROCZYSTOŚĆ “100 LAT ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI”

5 listopada 2018, Colburn School of Music, Los Angeles



### PRZEMÓWIENIE KONSULA GENERALNEGO JAROSŁAWA ŁASIŃSKIEGO

Dobry wieczór, Szanowni Państwo,

Mam zaszczyt przywitać Państwa na wyjątkowym wieczorze upamiętniającym szczególną datę w historii, będącej niezwykle okazją dla naszego spotkania. Ten rok jest tak wyjątkowy, bo obchodzimy stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości. W 1918 r., po 123 latach niebytu Polski na mapach Europy, odzyskaliśmy wolność i niepodległość. W mrocznych czasach rozbiorów nieustannie próbowaliśmy o nią walczyć. Wiele krwi przelano za naszą wolność. Mimo bohaterskiej walki zbrojnej, nasze wysiłki o odzyskanie niepodległości kończyły się niepowodzeniem. Tragiczne w skutkach zniewolenie Ojczyzny nie powstrzymało naszych wysiłków o zachowanie i podtrzymanie tożsamości narodowej. Działania te były wielorakie i angażowały szerokie rzesze ludzi. Nie starczy mi dziś czasu by wspomnieć każdego, kto przyczynił się w istotny sposób do odzyskania naszej państwowości. Zamiast tego spróbuję skupić się na jednej osobie znanej każdemu Polakowi, znanej też i mieszkańcom Kalifornii na tyle, by mogli uznać go za swojego krajana. Mam na myśli Ignacego Jana Paderewskiego.

Filantrop, mąż stanu, wirtuoz fortepianu i kompozytor, który mieszkał niedaleko stąd, w Paso Robles. Był także producentem wina, jednym z pionierów sprowadzenia do Kalifornii szczerpu winorośli odmiany Zinfandel. My, Polacy, jednak pamiętamy Ignacego Jana Paderewskiego nie ze względu na jego zasługi w produkcji wina ale dlatego, że to jego starania przybliżyły nam odzyskanie niepodległości. Paderewski znał osobiście pięciu prezydentów Stanów Zjednoczonych. To jego znajomość z Prezydentem Woodrow Wilsonem sprawiła, że sprawa niepodległości Polski znalazła się w słynnych czternastu punktach Wilsona. W orędziu do kongresu wygłoszonym w dniu 8 stycznia 1918 r. przedstawił on program pokojowy, zawierający jego wizję przyszłego porządku świata po zakończeniu pierwszej wojnie światowej. Punkt 13 tego orędzia nawoływał do powstania niepodległego państwa polskiego.

Ignacy Jan Paderewski walnie przyczynił się do mobilizacji młodych polskich emigrantów, którzy opuścili swoje nowe domy w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, by wstąpić do Błękitnej Armii, armii generała

Hallera, by wrócić do Europy, by walczyć o wolność Polski na froncie zachodnim I wojny światowej. Nie może więc dziwić, że ukoronowaniem tych wysiłków było, że to Ignacy Jan Paderewski był z ramienia Polski sygnatariuszem traktatu wersalskiego w 1918 roku. W styczniu 1919 roku jako premier stanął też na czele pierwszego polskiego rządu. Uhonorujemy jego pamięć w programie naszego koncertu, ponieważ dziś wieczorem usłyszycie Państwo kilka utworów skomponowanych przez Ignacego Jana Paderewskiego.

Życie w Polsce przez te 123 lata narodowego niebytu, pod ciężkim butem zaborców nie było łatwe. Przetrwaliśmy ten czarny okres w naszej historii jako naród, gdyż łączyła nas wspólna kultura. Byli też w Polsce Ci, którzy nam w tym przetrwaniu pomogli. Mam na myśli poetów, jak Adam Mickiewicz, Cyprian Kamil Norwid, czy Juliusz Słowacki. Mówię o pisarzach, takich jak Henryk Sienkiewicz, który pisał swe powieści ku pokrzepieniu serc. Wspominam malarzy i kompozytorów.

Wśród nich, szczególne miejsce w naszych sercach zajmuje Fryderyk Chopin. Jego muzyka jest synonimem polskości, bo w jego muzyce odnajdziecie Państwo polską duszę i polskiego ducha narodowego. Znaczenie Fryderyka Chopina wykraczało daleko poza samą muzykę. Nie trzeba przyjmować tych słów na wiarę, gdyż zacytuję tu samego Maestro Paderewskiego, który w słynnym przemówieniu wygłoszonym w 1910 roku w Lwowie, podczas obchodów 100. lecia urodzin Fryderyka Chopina, wypowiedział te słowa:

„Zabraniano nam wszystkiego: mowy ojców, wiary przodków, czci dla świętych, przeszłości pamiątek, strojów, obyczajów, pieśni narodowych, Słowackiego, Krasińskiego, Mickiewicza. Nie zabroniono nam tylko Chopina. A jednak w Chopinie tkwi wszystko czego nam wzbraniano: barwne kontusze, szlacheckich brzęk szabel, jęk zranionej piersi, bunt spętanego ducha, krzyże cmentarne, przydrożne wiejskie kościółki, modlitwy serc stroskanych, niewoli ból, wolności żal, tyranów przekleństwo i zwycięstwa radosna pieśń”.

Nie powinno więc nikogo dziwić, że dzisiejszy uroczysty wieczór uświetnią także utwory skomponowane przez Chopina.

*Jarosław Łasiński*  
*Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Los Angeles*

*Przemówienie wygłoszone w dniu 5 listopada 2018 r. w Zipper Hall, Los Angeles, w języku angielskim.*



*Maja Trochimczyk, Kate Liu, Konsul Jarosław Łasiński. Po prawej: Barbara Bochenek, Chris Justin, Konsul Jarosław Łasiński, Katarzyna Sądej i Ewa Barsam na przyjęciu po koncercie.*



### **PRZEMÓWIENIE SENATOR ANNY MARII ANDERS**

Szanowni Państwo, Dobry Wieczór,

Właśnie wysiadłam z samolotu z Warszawy, zaledwie kilka godzin temu. Jestem naprawdę zaszczycona i zachwycona, że znów tu jestem, znów jestem w pięknej Kalifornii. Niestety moja wizyta jest bardzo krótka. Przyjechałam dzisiaj a jutro wieczorem wyjeżdżam. To pracowity miesiąc. Chodzi o to, że obchody 100-lecia odzyskania niepodległości trwają prawie cały rok, ale ten miesiąc jest szczególnie pracowity.

W każdym razie, jestem tutaj, jak zostałam przedstawiona, jako Sekretarz Stanu ds. Dialogu Międzynarodowego. Jestem też senatorem w Polsce, ale tutejszym Polakom byłam znana od wielu, wielu lat jako córka generała Andersa, który był Naczelnym Wodzem Wojska Polskiego w czasie II wojny światowej. Myślę, że to znaczące, że wspomnieliśmy w tym miejscu o generale Andersie, ponieważ on i jego armia walczyli o wolność i myślę, że jak mówimy o niepodległości, to oczywiście mówimy o wolności. Wolności nigdy nie można brać za pewnik. Historia Polski pokazała, że jest ona rzeczywiście w niepewnej sytuacji. Myślę więc, że powinniśmy, oprócz świętowania 100-lecia, modlić się, aby Polska nigdy więcej nie przeżyła tego, co stało się w przeszłości.

Muszę tu dodać coś bardzo ciekawego. Właśnie wróciłam z Edynburga w Szkocji, gdzie świętowaliśmy pamięć generała Maczka. Generał Maczek był bohaterem; walczył o wyzwolenie Belgii i Holandii. Ale podczas tej uroczystości nie mogłam oprzeć się wrażeniu, że to ironia, iż ludzie tacy jak mój ojciec i generał Maczek i jego żołnierze walczyli o wolność. Dzięki nim Europa była wolna. Przyczynili się do wolności świata po II wojnie światowej, ale niestety Polska nie żyła tą wolnością przez wiele lat.

Oczywiście świętujemy 100 lat niepodległości, ale nie zapominajmy, że Polska po wojnie nie była wolna; była poddana wieloletnim rządów komunistycznym. Dlatego myślę, że ta uroczystość jest dla nas jeszcze ważniejsza dzisiaj. Myślę, że potrzebujemy tych wydarzeń, aby przypomnieć światu, jakim naprawdę wspaniałym krajem jest Polska.

Jako senator w Polsce, a raczej tak długo, jak długo jestem w polskim rządzie i tyle podróżowałam ile podróżowałam, zdałam sobie sprawę, że ludzie na całym świecie niewiele wiedzą o Polsce. Jestem zszokowana, że wciąż są ludzie w Stanach Zjednoczonych, którzy nawet nie wiedzą, że Niemcy najechały na Polskę w 1939 roku. Ludzie pytali mnie na całym świecie, dlaczego jest tak wielu polskich emigrantów? Jak to się dzieje, że Polacy są rozproszeni po całym świecie? Nie wiedzą, że tyle lat komunizmu to sprawiło. Ludzie mówili o nazistowskich Niemczech, mówili o obozach koncentracyjnych, ale nie mówili o deportacjach.

Nie mówili o ponad milionie ludzi zesłanych do Rosji; nie mówili o 120.000 deportowanych i uwięzionych Polakach, którzy wyszli ze Związku Radzieckiego z generałem Andersem i byli rozproszeni po całym świecie, żyli na wygnaniu. Generał Anders, podobnie jak generał Maczek, przez wiele lat żył na emigracji. Mój ojciec nigdy nie doczekał wolnej Polski. Marzył o wolnej Polsce. Nie wiem, bo byłam małą dziewczynką, ale myślę, że po wojnie wierzył, że rzeczy się zmieniają, że może będzie trzecia wojna światowa i Polska znów będzie wolna, ale zmarł w 1970 roku.

I myślę, że to właśnie sprawia, że dzisiaj, jako członek polskiego rządu, pracując na stanowisku, którego nigdy sobie nie wyobrażałam, nawet pięć lat temu, chcę wierzyć, że mój ojciec, gdzieś tam w górze, cieszy się, że przynajmniej jestem tutaj – tutaj w Ameryce, reprezentując wolną Polskę, ale też i tutaj w Polsce, reprezentując jego.

Myślę więc, że gdy dzisiaj słuchamy pięknej muzyki, myślimy o naszej historii, bądźmy szczęśliwi. Cieszymy się tym, że w końcu możemy być dumni z tego, kim jesteśmy. Myślę, że szczególnie ważne jest, aby przekazać to młodym ludziom. Bo młodzi ludzie są naszą przyszłością. Ludzie w Polsce zaczynają zdawać sobie sprawę, że polską młodzież naprawdę należy uczyć dumy: być dumnym ze swoich wojennych bohaterów; być dumnym z takich ludzi jak Paderewski, Chopin, czy Kościuszko. Nasza młodzież musi wierzyć, że oni też mogą coś osiągnąć – bo każdy może osiągnąć wszystko, czego chce, przy odrobinie szczęścia i odrobinie ambicji.

Polacy są wspaniali, choć przez tak wiele lat byli poddani surowej krytyce. Myślę, że skoro tu dzisiaj jesteśmy, bądźmy dumni z tego, że jesteśmy Polakami, że jesteśmy tu razem. A dla ludzi tutaj, którzy nie są Polakami, cóż, mam nadzieję, że i tak będziecie się dobrze bawić.

Tak cudownie spotkać ludzi, których wcześniej nie spotkałam. Widzę także wiele znajomych twarzy. To mój drugi lub trzeci pobyt tutaj, więc czuję się otoczona przyjaciółmi. Dziękuję za zaproszenie. Dziękuję Polskiej Fundacji Narodowej za wsparcie i nie mogę się doczekać wieczoru i koncertu, a później naszego przyjęcia. Dziękuję Wam bardzo.

*Anna Maria Anders  
Senator i Sekretarz Stanu Rzeczypospolitej Polskiej  
Przekład dr Maja Trochimczyk*



*Senator Anna Maria Anders i pianistka Kate Liu. Konsul Jarosław Łasiński i Jeffrey Prang z gratulacjami od Hrabstwa Los Angeles. Po prawej: Senator Anna Maria Anders i dr Maja Trochimczyk.*

## SPEKTAKL HELENA MARTY OJRZYŃSKIEJ W SANTA MONICA Marta Ojrzyńska, „Culture Avenue”, 6 czerwca 2019



19 maja 2019 roku w Magicopolis Theater w Santa Monica w Kalifornii odbył się spektakl *Helena*, napisany i zagrany przez aktorkę Teatru Starego w Krakowie, Martę Ojrzyńską. Organizatorem przedstawienia był Klub Kultury im. Heleny Modrzejewskiej.

*Marta Ojrzyńska, jako Helena Modrzejewska, fot. Ignacy Żarski.*

Postacią Heleny Modrzejewskiej zainteresowałam się pracując w Teatrze Starym w Krakowie. Od 2005 roku jestem w zespole aktorskim. Niemal codziennie mijałam obraz Heleny Modrzejewskiej, kopię słynnego obrazu Tadeusza Ajdukiewicza, wiszący w foyer teatru. W 2015 roku przyjechałam do Los Angeles i tutaj spoglądałam na postać Modrzejewskiej z nowej perspektywy – perspektywy kobiety, która podobnie jak ja przyjechała do Ameryki w poszukiwaniu nowego życia i nowych możliwości. Doceniłam jej ogromny talent, wielkie ambicje i ogromny dorobek artystyczny.

W tym roku zgłosiłam się do pani Mai Trochimczyk z Klubu Kultury im. Heleny Modrzejewskiej w Los Angeles, z propozycją przygotowania spektaklu o tej wielkiej artystce. Bardzo się ucieszyła, ustaliłyśmy datę premiery i miejsce, a ja rozpoczęłam prace nad pisaniem scenariusza i opracowaniem sztuki. Było to duże wyzwanie, bo sama pisałam tekst, reżyserowałam i grałam. Po raz pierwszy pracowałam w ten sposób. Mam doświadczenie reżyserskie i dramaturgiczne, natomiast nigdy wcześniej nie zrobiłam monodramu. Bartosz Nalązek zrobił piękne video, które kręciliśmy na Hollywood Blv. i w domu Modrzejewskiej w Arden. Był również reżyserem światła. Sztuka jest napisana w języku polskim, tylko fragmenty sztuk z repertuaru Modrzejewskiej gram w języku angielskim.

Przedstawienie zostało bardzo dobrze odebrane. Jestem ogromnie szczęśliwa, że doszło do premiery w Teatrze Magicopolis w Santa Monica. Tam jest magiczna, bardzo piękna scena. Dziękuję Mai Trochimczyk za zaproszenie i wielkie wsparcie. To było wielkie wyzwanie i wspaniała przygoda. Moim marzeniem jest teraz podróżowanie z tym spektaklem śladami Modjeskiej/Modrzejewskiej po Ameryce i Polsce.



*Marta Ojrzyńska jako Helena Modrzejewska, fot. Ignacy Żarski.*

*Scenariusz, reżyseria, kostiumy i występ: Marta Ojrzyńska. Reżyseria światła i wideo: Bartosz Nalązek. Tekst opublikowany po spektaklu, 6 czerwca 2019, <https://www.cultureave.com/spektakl-helena-marty-ojrzynskiej-w-santa-monica>. Wcześniej zapowiedź w przeddzień prapremiery. <https://www.cultureave.com/helena-prapremiera-sztuki-marty-ojrzynskiej-o-helenie-modrzejewskiej-w-kalifornii/>*